

„Kiedy pierwszy raz byłam w magazynie pod Szczecinem i zobaczyłam roboty Kiva, zrozumiałam tę fundamentalną różnicę: u nas w Poznaniu pracownicy muszą chodzić po magazynie, więc robią te 20 kilometrów dziennie, ale to oznacza też, że się spotykają; w zrobotyzowanych magazynach pracownicy stoją oddzielnych przegrodach, do których nie może wejść nikt inny bez specjalnej zgody. To oznacza kompletną alienację”.

źródło: Agnieszka Mróz, OZZ Inicjatywa Pracownicza, związkowczyni i pracownica Amazona